

PROTOKÓŁ NR 48/23
z posiedzenia Komisji odbytego w dniu 25 maja 2023 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

W posiedzeniu udział wzięło 7 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Lista obecności członków Komisji i lista gości stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Informacja dot. przeznaczenia środków finansowych na budowę, remonty dróg i chodników na terenie Powiatu Zgierskiego w roku 2023.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na LXII sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji radny Rafał Antczak otworzył 48 posiedzenie Komisji.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. 2

Informacja dot. przeznaczenia środków finansowych na budowę, remonty dróg i chodników na terenie Powiatu Zgierskiego w roku 2023 stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Starosta Zgierski Bogdan Jarota przedstawił informację.

Radny Ireneusz Skurzyński był zainteresowany, jak wygląda kwestia podpisania umowy na drogę powiatową w Głownie i w Mąkolicach w ramach Polskiego Ładu.

Starosta przekazał, iż są podpisane 4 umowy, 2 będą podpisane w poniedziałek. Wynika to z tego, że w Głownie po prostu nie mogły być dotrzymane terminy przetargowe, bo tam był wykonawca zupełnie nowy i zanim poskładał te wszystkie dokumenty to się trochę zeszło. Natomiast na Jesionną nie mieliśmy zabezpieczonych środków w uchwale budżetowej i na jutrzejszą sesję jest propozycja zaciągnięcia kredytu, który umożliwi podpisanie umowy.

Radny Ireneusz Skurzyński przekazał, iż jakiś czas temu zgłaszał:

- 1) wykonanie nakładki na odcinku chyba 150 m ul. Zabrzeżniańskiej od drogi krajowej do torów. Na tej drodze asfaltowej są dość spore muldy i również ze względów bezpieczeństwa warto by było to zrobić;
- 2) kwestię odwodnienia pod wiaduktem. Rozumie, że z racji konieczności wyłonienia nowego wykonawcy ten temat się przesunie. Tam chodziło o wykonanie nakładki takiej odtworzeniowej, bo chyba ta inwestycja nie będzie w całości, żeby odtworzyć od ul. Topolowej pod wiaduktem. Tam też ten asfalt nieciekawie wygląda;
- 3) kwestię odwodnień w Głownie, czyli ul. Zgierska i ul. Swoboda. Czy coś w tej materii jest możliwe do zadziałania.

Starosta odnosząc się do podniesionych spraw zaznaczył, że jeżeli chodzi ul. Zabrzeżniańską (w zasadzie koniec tej ulicy), to problem polega na tym, że jest to w całości z jednej strony teren kolejowy, z drugiej strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W związku z czym nie jest problemem położenie nowej nakładki na 150 metrach, tylko problem jest uzgodnień i włączenia się w drogę krajową oraz spełnienia warunków kolei. Nie da się tego zrobić bez projektu, którego zasady są narzucone przez te instytucje. Także jest to sprawa skomplikowana i kosztowna. Czyli w tym roku możemy przystąpić do zabezpieczenia środków i wykonania projektu, a ewentualne wykonanie może być dopiero w przyszłym roku.

Radny Ireneusz Skurzyński z wypowiedzi Starosty zrozumiał, że nie jest uregulowany stan prawny pod tą drogą.

Starosta zaprzeczył. To nie jest nieuregulowany stan prawny, tylko te działki i ten obszar należy z jednej strony do GDDKiA, czyli drogi krajowej Nr 14 (zawsze jest tak, że pas drogi krajowej nie kończy się na krawędzi jezdni, tylko kończy się co najmniej 50 m dalej), a z drugiej zaś strony jest to teren kolejowy. Ten kawałek drogi byłby zrobiony dawno przy wykonaniu nakładki na ul. Zabrzeżniańskiej, ale musiał być wyłączony ze względu na to, że on nie należy do nas. Właścicielem tych gruntów są inne podmioty. Nikt nam nie przekaze tych gruntów. Podmioty jedynie mogą pozwolić nam na wykonanie. Musimy wystąpić o uzgodnienie z GDDKiA i z koleją, musimy mieć projekt i na ich zasadach robić.

Radny Ireneusz Skurzyński dopytywał, czy przy każdym tego typu remoncie nawierzchni jest wymagany projekt.

Starosta wyjaśnił, że projekt musi być przy włączeniu do drogi krajowej. Natomiast, co do wykonania odwodnienia ul. Kolejowej, to tutaj była deklaracja miasta Głowna, że w ramach inwestycji Polskiego Ładu Burmistrz również wykona odwodnienie tego naszego odcinka, bo będzie robił kanalizację deszczową. Został wyłoniony wykonawca, który niestety nie rozpoczął prac. Kilkakrotnie był wzywany i już wiadomo, że nie przystąpi ze względów chyba finansowych. W tej chwili procedura jest ogłoszenia nowego przetargu i wyłonienia nowego wykonawcy.

Radny Ireneusz Skurzyński dodał, że Burmistrz na podstawie zmiany przepisów mógł ogłosić nowy przetarg, czyli zgodnie z prawem pozbyć się poprzednio wyłonionego wykonawcy. Jeżeli dobrze się ułoży czasowo w tym przetargu i trafi sprawny wykonawca, to możliwe że ta inwestycja byłaby zrealizowana w tym roku. Czy byłaby wtedy możliwość wykonania nakładki - oczywiście po zakończeniu tamtej inwestycji. Kojarzy, że zakres tamtej inwestycji nie obejmuje odnowienia nawierzchni, a byłoby to zasadne. Tym bardziej, że tam jest jakiś problem z tą drogą, bo tam często powstają jakieś odpryski w tej nawierzchni.

Starosta przyznał, iż oczywiście damy radę zrobić ten kawałeczek, jak tylko zostanie zrobiona inwestycja miejska. Nawet źle by to wyglądało, że Burmistrz robi swoją, będzie miał ładną dochodzącą drogę do naszej, jeszcze nam odprowadzi wodę, a my kawałka byśmy nie położyli asfaltu.

Radny Ireneusz Skurzyński podkreślił, że wszyscy się staraliśmy, żeby Burmistrz te pieniądze dostał z Polskiego Ładu na przeprowadzenie tej inwestycji.

Starosta kontynuując odpowiedzi, powiedział, że jeżeli chodzi o odwodnienia ulic Swobody i Zgierskiej, to robiąc tam kanalizację deszczową, to są i potężne nakłady, i projekty, i pozwolenia, itd. To jest inwestycja bardzo poważna. I jest teraz pytanie, jaki miałby to być zakres, bo obie ulice są w dobrym stanie i robienie kanalizacji to jest oczywiście ingerencja w jezdnię, co się wiąże później z odbudową. Na dobrą sprawę Starosta nawet nie wie, jak do tego problemu podejść. Chyba, że ma to się zakończyć jakimiś dodatkowymi wpustami przy samej rzece. Byłoby to możliwe do zrobienia, bo nie bardzo w tej chwili widzi możliwości szansy budowy kanału deszczowego.

Radny Ireneusz Skurzyński przekazał, iż z rozmowy z Burmistrzem wynikało, że miasto mogłoby w jakimś stopniu ewentualnie partycypować, jeżeli ta kwestia rozwiązywałaby ten problem definitywnie. Wcześniejsze zapytanie radnego było kierowane do Zarządu, żeby spróbować się zastanowić właśnie w tym kontekście, o którym mówił Starosta. Czyli dokonanie rozeznania, jakie w ogóle są możliwości rozwiązania tego problemu. Czy wystarczą tylko dodatkowe spusty. Na ul. Śląskiej jest jakaś kanalizacja deszczowa, ale nie wie w jakim ona jest stanie, czy ona jest drożna i czy ona byłaby w stanie odebrać wodę. Gdyby udało się przeprowadzić w pierwszej kolejności takie rozeznanie, to wtedy być może to dało by nam ogląd sytuacji i możliwość ukierunkowania wtedy działań. Bo może jakieś tam środki, niekoniecznie takiej dużej inwestycji na całym odcinku, rozwiązałyby ten problem.

Starosta przyznał, że kanalizacja ma sens tam gdzie jest płasko i nie ma odpływu. Tam są w dużej części spadki. Oczywiście zleci opracowanie takiej koncepcji na zrobienie tego.

Ad. 3

1. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LVI/461/22 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2022 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2023.

Skarbnik Powiatu Zgierskiego Agnieszka Szymczyk przedstawiła projekt uchwały.

Radny Radosław Zaborowski zgłosił wątpliwość odnośnie zapisu pkt 6 uzasadnienia do uchwały.

Radny Krzysztof Kozanecki poprosił o przybliżenie informacji odnośnie potrzeby utworzenia dwóch dodatkowych stanowisk pracy w Wydziale Komunikacji.

Starosta przekazał, że w Wydziale Komunikacji odbyła się kontrola NIK. Kontrolowana była ściągalność kar nakładanych za niezgłaszanie sprzedaży kupna samochodu. Tak się ułożyło, że obsługiwała to jedna osoba – takie mieliśmy na początku założenie. Niestety jeszcze było to, że ta pracownica niestety poszła na zwolnienie lekarskie w związku z poważną chorobą. Zaczęła to robić zastępca naczelnika, żeby coś się działo, ale niestety okazuje się, że tych niedociągnięć czy też braku tych zgłoszeń jest, czy było dużo i niestety zrobiły się zaległości. Kwestia następna początek funkcjonowania tej ustawy też był takim okresem, gdzie nie bardzo było wiadomo jak to robić. Nie do końca doprecyzowane przepisy wykonawcze, itd. Oczywiście spora część klientów odwołuje się od nałożonych kar do SKO, wymaga to niestety odpowiedzi i przesyłania przez nas wyjaśnień. I stąd też dostaliśmy zalecenia pokontrolne utworzenia zespołu, który zajmował by się tylko i wyłącznie tymi karami, tymi zgłoszeniami. W zaleceniach inspektorka określiła 3 etaty. Próbowaliśmy to zrobić dwoma. Zobaczymy jak to będzie szło, jak to będzie postępować. Nie możemy dopuścić do przedawnień, bo wtedy już by była gorsza sprawa. W każdym bądź razie utworzyliśmy dodatkowe pomieszczenie z pokoju mecenasów, musiał być podzielony pokój na dwa. Musimy zrobić nabór dla jeszcze jednej osoby, żeby te kary egzekwować i oczywiście obsługiwać.

Radny Krzysztof Kozanecki dopytywał, a te dodatkowe 25 000 zł, z rozdziału 75095 Pozostała działalność, to na co.

Starosta powiedział, że to jest na utworzenie pokoju dla tego zespołu.

Radny Ireneusz Skurzyński był zainteresowany zabezpieczeniem środków w wysokości 93 600 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenie nauczycieli uczących w I klasie Liceum Ogólnokształcącym o profilu sportowym przy Zespole Szkół Zawodowych w Ozorkowie.

Skarbnik wyjaśniła, że na etapie przygotowywania planów przez jednostki do projektu budżetu nie znana była liczba w ogóle dzieci chcących przystąpić do tej szkoły. I to pierwotnie nie było planowane. Szkoła dopóki mogła, to w ramach swojego budżetu, zabezpieczała te środki na te wynagrodzenia. Od września jednak ta klasa się otworzyła, jest ona dosyć liczna i dlatego teraz dyrektor placówki wystąpiła z wnioskiem o zwiększenie tych środków.

Radny Ireneusz Skurzyński zwrócił uwagę, że rok szkolny zaczyna się z dniem 1 września. Z wypowiedzi Skarbnik wynika, że ta I klasa funkcjonuje na dzień dzisiejszy. Jest zdziwiony, bo nie wie czy szkoła zadeklarowała najpierw, że jest w stanie finansowo zabezpieczyć środki w ramach tego budżetu, który zgłosiła, bo wiedziała już we wrześniu, że będzie tak liczna klasa, bo nabór się udał. Zatem dlaczego te środki nie zostały od razu zabezpieczone, tylko my teraz je zabezpieczamy. Czy w jakiejś części może zostały zabezpieczone, a teraz należy to uzupełnić.

Skarbnik podała, iż we wniosku ma wskazane, że obecny plan zabezpiecza wydatki na 31 maja 2023 r. Zobowiązała się, że ustali w jednostce i przekaze radnemu informację, jakie były powody zasadności tego zwiększenia.

Radny Mirosław Burzyński nawiązując do wypowiedzi Starosty, zaznaczył że przepisy się zmieniły, które nakładają obowiązek na posiadaczy pojazdów, którzy zbyli swoje pojazdy do poinformowania o tym Wydziału Komunikacji. Niepoinformowanie w odpowiednim terminie wiąże się z mandatem do 1 000 zł. Przecież ta informacja była ogólnie dostępna i czy to dotyczy tylko zbycia pojazdu, czy również niezarejestrowania w tym terminie 30 dniowym. Jeżeli chodzi o samo zbycie, to trochę jest zdziwiony, dlatego że posiadacze mają świadomość, że mogą zapłacić karę 1000 zł. Upływa ten termin 30 dni i ile tych musiało być niewydanych decyzji, że tak dużo narosło tych zaległości, że trzeba specjalnie 2 etaty tworzyć. Nie sądzi, żeby mieszkańcy szli w tym kierunku, że sami się narażają na takie duże kwoty, mając świadomość, że muszą o tym powiadomić. Skąd się to wzięło. Według radnego to się wzięło z jakiś nawarstwionych się, niewydanych decyzji. Jeżeli faktycznie gdzieś popełnione zostało niedociągnięcie to tym samym narażeni jesteśmy jako starostwo na straty, bo z tego tytułu mielibyśmy odpowiednią ilość wpływu do kasy. Nie wierzy w to, że mieszkańcy poprzez własne niedbalstwo narażają się na 1 000 zł mandatu. Widząc po kolejkach do rejestracji, etatów zawsze jest mało w Wydziale Komunikacji, natomiast teraz chodzi o to konkretne zadanie.

Starosta powiedział, że obowiązek zgłaszania zbycia i nabycia pojazdu był zawsze. Klient miał obowiązek zgłaszania, ale jak nie zgłosił to mu nikt nic nie zrobił, nie było żadnych konsekwencji. 2 lata temu wprowadzono ustawę, w której nakazuje się nakładanie kar na tych którzy tego zgłoszenia nie zrobili. Dotyczy to zarówno zbycia, jak i nabycia pojazdu. W społeczeństwie było takie przekonanie i przyzwyczajenie, że obowiązek był, ale nie wyciągali konsekwencji. W momencie wprowadzenia tej ustawy, to w dużej części zaważyło, że ludzie byli przekonani, że tam sobie pogadają i na tym się skończy. Brak może dobrej informacji, przekazu – nie wie. Niestety, jeśli chodzi o podejście, to tak samo jak mamy sytuację porzuconych samochodów. Jeżeli samochód idzie na parking, do prowadzenia którego jesteśmy zobligowani, to są bardzo poważne konsekwencje

finansowe, a mimo wszystko ciągle te samochody są. I teraz kwestia wprowadzenia od razu tych kar wiąże się z przeprowadzeniem materiału dowodowego, wydania decyzji. To się nie dzieje tak, że przyjdzie pracownica popatrzy w oczy, masz 200 zł, masz 300 zł, tylko musi zbadać dochód, musi zbadać okoliczności i inne rzeczy. Jest to niestety pracochłonne. A w momencie uchybienia jakiegokolwiek decyzji klient się odwołuje do SKO, które żąda również wyjaśnienia i albo uchyla decyzję albo nie uchyla. I to się nawarstwiło. Niestety również przyczyną była absencja chorobowa pracownicy, która od razu podjęła te działania i po krótkim czasie niestety odeszła na zwolnienie. W tej chwili mamy jedną pracownicę, która wykonuje te zadania, ale jest to za mało i jest konieczność dokoptowania drugiej, żeby był zespół dwuosobowy, bo jedna po prostu się nie wyrabia. Jeżeli radny ma taką potrzebę, to może otrzymać protokół z kontroli NIK, gdzie jest określone, jaki jest czas załatwienia sprawy, ile jest spraw.

Radny Mirosław Burzyński wyjaśnił, że jemu chodziło, czy to dotyczy niezgłoszenia zbycia pojazdu. Jest to przepis zupełnie nowy, on nigdy nie obowiązywał. Nabycie pojazdu trzeba było zgłosić w ciągu 30 dni. Ten przepis był martwy, bo nikt nie egzekwował z tego kary. Ale jak wprowadzono kary o nabyciu pojazdu, to również doszedł przepis o zbyciu, który jest zupełnie nowym przepisem, on nigdy nie obowiązywał. Co zgłaszała kontrola, czy chodziło o zbycie pojazdu?

Starosta zaznaczył, iż powiedział, że w tej chwili dotyczy to zbycia i nabycia pojazdu.

Zdaniem radnego Mirosława Burzyńskiego jest to jakieś tam zaniedbanie.

Starosta oznajmił: zaniedbanie zaniedbaniem, ale robiąc rekonesans to wszystkie powiaty mają z tym problemy.

Radny Mirosław Burzyński powiedział, że generalnie wszystkie urzędy mają problemy, bo urzędnicy nie załatwiają spraw w terminie, bo mają takie przyzwolenie ogólne. Mają 30 dni, później wysyłają po 30 dniach, że brakuje przecinka albo kropki i później mają następne 60 dni i się stąd nawarstwia. To dotyczy wszystkich urzędów w Polsce.

Komisja przy 4 głosach za 1 przeciw i 3 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LVI/460/22 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 grudnia 2022 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Zgierskiego na lata 2023-2037.

Skarbnik przedstawiła projekt uchwały.

Radny Ireneusz Skurzyński chciał wiedzieć, jaki jest powód nazwy inwestycji budowa budynku pasywnego, a przecież chodzi o budowę sali gimnastycznej.

Starosta wyjaśnił, że po prostu jest dofinansowanie do budynków pasywnych i stąd taka nazwa.

Komisja przy 3 głosach za i 4 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

3. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie przez Powiat Zgierski mienia Skarbu Państwa – nieruchomości położonej w gm. Zgierz, obręb Besiekierz Rudny.

Starosta przedstawił projekt uchwały.

Radny Ireneusz Skurzyński zapytał, czy dużo mamy takich kwestii, jeśli chodzi o przejmowanie własności na rzecz powiatu.

Starosta przekazał, że bardzo dużo. Robimy to od początku istnienia powiatu i nie możemy dogonić tego. Po prostu było tak zrobione, że jaki stan był taki przekazywano. W tej chwili niestety zdarzają się inne samorządy w naszych działkach, osoby prywatne i Skarb Państwa.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

4. Sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XXXIX/350/22 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 26 listopada 2022 r. w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Powiatu Zgierskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2022”.

Radny Ireneusz Skurzyński chciał wiedzieć, czy nabory tegoroczne na pożytek publiczny już się odbyły.

Starosta potwierdził, że się odbyły i zostały rozstrzygnięte w 100%.

Komisja przy 4 głosach za i 3 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie.

5. Sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XXXIII/313/21 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 28 maja 2021 r. w sprawie przyjęcia „Programu Rozwoju Powiatu Zgierskiego pod nazwą: Strategia Rozwoju Powiatu Zgierskiego 2030” wraz z „Prognozą oddziaływania na środowisko Programu Rozwoju Powiatu Zgierskiego”.

Komisja przy 4 głosach za i 3 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr 47/23 z posiedzenia Komisji, które odbyło się 27 kwietnia 2023 r.

Ad. 5

Radny Mirosław Burzyński nawiązał do podnoszonej sprawy Wydziału Komunikacji. Pamięta, jak w roku 2018 na jednej z Komisji naczelnik Wydziału Komunikacji zgłaszał problem, że ma za mało o minimum 2 etaty. Doszły nowe zadania, ale etaty nie zostały zwiększone. Trzeba było kontroli z zewnątrz, która wykazała że po prostu ten wydział był niewydolny, żeby dopiero podjąć działania o zwiększenie etatów. Także niedoszacowane były zawsze etaty w Wydziale Komunikacji i to był efekt, ale to musiała dopiero naświetlić kontrola z zewnątrz. Taka jest prawda.

Starosta przyznał, że kontrola pomogła w podjęciu decyzji.

Radny Ireneusz Skurzyński zastanawiał się, czy my możemy wypracować jakiś system zaproszeń radnych. 2 dni temu odbyły się uroczystości w placówce powiatowej 25 lecie jej powołania. Według radnego informacji wynika, że radni nawet nie zostali o tym poinformowani. On był, ponieważ występował w imieniu Przewodniczącego Rady, który poprosił go o zastępstwo. Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania, żeby przy tego typu uroczystościach radni powiatowi nie byli informowani. To jest dla radnego już takie ekstremum, że nawet nie potrafi sobie tego wyobrazić. I próby tłumaczenia członka Zarządu Katarzyny Łebedowskiej, na wczorajszej Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, że to kwestie finansowe, to radnego rozbawiły do cna. I jeżeli faktycznie to był taki powód, niezapraszania radnych na tego typu uroczystości, to być może jako radni powinniśmy podjąć

jakieś ustalenia, żebyśmy za dużo nie konsumowali przygotowanych tam jakiś frykasów. Rozumie że nikt nie musi się na wszystkim znać i tego nie oczekujemy, natomiast chodzi o w miarę sensowne przestrzeganie zasad precedencji. To też świadczy nie tylko o osobie, która przygotowuje takie rzeczy, ale też generalnie i o Starostwie. Jeżeli są zaproszeni goście, to jednak mają jakieś godności, jakieś zaszczyty, jakieś funkcje, pewnie ludzie się generalnie nie obrażają na to, ale w dobrym tonie jest żeby jednak np. Posła starać się wymienić przed panią którąś dyrektor, czy powiedzmy przedstawiciela jakiegoś samorządu przed jakimś tam Panem dyrektorem naszej placówki, itd. Prosił Starostę o zwrócenie uwagi w tym zagadnieniu. To są rzeczy, które można uzupełnić, a które tak trochę zaburzają później takie uroczystości. Natomiast, żeby nie było jakiegoś negatywnego wrażenia, to w ocenie radnego uroczystość została dobrze przygotowana, tam Panie się mocno napracowały, żeby to ładnie i godnie wyglądało.

Radny Mirosław Burzyński przyznał, że tak to już jest że samorząd to reprezentuje jego kierownik w tym wypadku Starosta jako szef urzędu i Przewodniczący Zarządu oraz Przewodniczący Rady reprezentujący Radę. On się stara zawsze być, jeżeli nie może to ma wtedy zastępców. Natomiast trochę tak nie wygląda to poważnie, jeżeli np. na wszystkich uroczystościach wszyscy członkowie Zarządu są obecni, a z Rady to tak cieniutko, bo nawet ci radni nie są zaproszeni, nie zawsze przewodniczący a nawet ci radni miejscowi. To tak trochę na zewnątrz nie wygląda to zbyt ładnie. To samo się tyczy np. zaproszeń, jeżeli jest jakiś list, który Starosta stosuje (przewodniczący na to zwracał uwagę), to na tym liście gratulacyjnym powinien się podpisać Przewodniczący Zarządu w tym przypadku Starosta i Przewodniczący Rady. A tam się podpisuje Przewodniczący Zarządu (Starosta) i jakiś członek Zarządu, w ogóle jest pomijany przedstawiciel Rady. A to my tworzymy całość tutaj jako taki jeden element. To jest samorząd i jedni bez drugich nie istnieją. To jest śmieszne, że w życzeniach podpisuje się Starosta, Wicestarosta i Przewodniczący Rady. I tak jak mówił, jak już 5 członków Zarządu wszędzie się stawia jak jeden mąż, tak z tych radnych tak niekoniecznie, tak cieniutko. Możemy w ogóle nie konsumować nic, jeżeli naprawdę to było prawdą, co radna powiedziała, że w ramach oszczędności. To jest takie trochę żenujące.

Starosta zaznaczył, że tego typu uroczystości, jak jubileusz taki czy inny, robi określona jednostka, w tym wypadku był to DPS i trudno tutaj ustalać, ktokolwiek czy to Starosta, czy członek Zarządu, który nadzoruje, w jaki sposób kierownik danej jednostki wyjdzie i powita gości. Oczywiście, że można tutaj wnieść jakieś tam uwagi, ale to jest wszystko post factum, bo nie wyjdzie dyrektorka i zmieni jakiś zakres. Akurat w tym wypadku Starosta był i słyszał, wyszła z takiej opcji że zaczęła od gospodarzy i ich wymieniła. To jest bardziej w gestii dyrektora niż Zarządu. Natomiast trudno nie zgodzić się z Przewodniczącym Rady, że na życzeniach powinien być Starosty podpis i Przewodniczącego Rady. Tak wyszło, że są trzy podpisy, ale bierze to w tej chwili pod uwagę.

Radny Mirosław Burzyński przyznał, że jemu jako Przewodniczącemu Rady na tym podpisie nie zależy. Tylko to jest samorząd, a ten samorząd jako organ wykonawczy i uchwałodawczy to są dwie osoby. Poza tym w zupełności nie zgadza się ze Starostą, bo jednostki organizacyjne są podległe pod urząd i te jednostki podlegają tutaj pod jakiś naczelników, a później pod członków Zarządu, no to ktoś musi zwrócić na pewne rzeczy uwagę, że się tak po prostu nie robi. Jeżeli byłaby delikatnie zwrócona uwaga, to by to poszło w eter, że jednak ta forma musi być jakoś przyjęta. Zapraszamy z zewnątrz gości, to w nas jako samorząd powiatowy w jakiś sposób uderza, bo my się z tym samorządem identyfikujemy. Natomiast, jeżeli są takie popełniane gafy, to bije w nas wszystkich.

Radny Ireneusz Skurzyński przekazał, że dyrektor prowadziła tą uroczystość i on na ten temat z nią nie rozmawiał. Jeżeli się takie sytuacje zdarzają, to może na przyszłość warto po prostu temat przemyśleć. Mamy chociażby Biuro Promocji. Przecież to naprawdę nie jest problem, to nie jest kwestia szukania czegoś gdzieś, są na to stosowne dokumenty urzędowe RP, które określają pewne zasady, więc wystarczy naprawdę z nich skorzystać. Można

oddelegować osobę, która np. przy tego typu uroczystościach zwróci jakąś uwagę. Nie każdy musi czy może się znać na wszystkim przecież, ale wtedy jest możliwość konsultacji. Jest wcześniej przygotowywana lista gości, czy osób zaproszonych, są formuły potwierdzeń, więc mniej więcej jest jakaś informacja, kto będzie uczestniczył. Taką listę można przygotować, jeżeli ktoś ma kłopot, żeby wiedzieć z marszu, jak to należy zrobić.

Radny Mirosław Burzyński powiedział, że mamy 30 maja zaproszenie na godz. 12 do Domu Dziecka w Dąbrówce. Dyrektor pewnie chce być grzeczną, miłą i prosi wszystkich członków Zarządu. ale tak naprawdę trzeba ją uświadomić, że prosi szefa tego urzędu, który deleguje członka Zarządu, który jest od tych spraw i jadą razem, Przewodniczącego Rady i koniec. Jeżeli dyrektor ma ochotę i prosi wszystkich radnych, to jak najbardziej. Pamięta 2 lata temu wszyscy członkowie Zarządu uczestniczyli i słyszał takie teksty, a kto w tym Starostwie rządzi, wszyscy tu przyjechali. Do Dąbrówki 5 ludzi przyjechało z Zarządu posłuchać jak śpiewają dzieci. Radny się identyfikuje z tym starostwem i to naprawdę na zewnątrz nie wygląda ciekawie, bo to takie śmieszne, komiczne jest. Odbiór zewnętrzny jest śmieszny.

Radny Radosław Zaborowski dodał, że na odbiorze mostu było też aż czterech członków Zarządu. Nie była to aż taka inwestycja, żeby cały Zarząd musiał tam jechać. Nie wie, czy Wicestarosta był tego dnia w pracy, ale pewnie nie i dlatego nie było go na tym otwarciu. Faktycznie dziwnie wyglądający zwyczaj. Nie wie czy pracownicy się cieszą wtedy, czy się zastanawiają właśnie, kto rządzi w tym starostwie w tym momencie.

Według radnego Mirosława Burzyńskiego to nie powstało w tej chwili, to poprzednie lata musiało być praktykowane. Nie ma nic przeciwko, niech sobie wszyscy jadą, natomiast pewne rzeczy na zewnątrz wyglądają śmiesznie. Jako identyfikujący się z tym starostwem nie chciałby, abyśmy byli postrzegani śmiesznie na tle innych samorządów. A po za tym też dobrze by było, żeby pamiętać, że jak jest jakaś uroczystość, to chociaż tych radnych z tego rejonu poprosić. To są takie sprawy ponad podziałami. Czy jesteśmy w koalicji, czy w opozycji, razem możemy się tu wewnętrznie sprzeczać, ale na zewnątrz to powinniśmy być tacy trochę bardziej poważni.

Radna Ilona Zinser podniosła temat stypendiów sportowych. Bardzo się cieszy, że dzieci dostały te stypendia. Natomiast chodzi jej o sam regulamin i przeliczanie punktów. Wyszło śmiesznie, Albo trzeba zmienić w regulaminie, albo osoby które dokonują selekcji muszą bardziej znać się na sporcie. Przykład medaliści mistrzostw Polski, którzy zajęli II i III miejsce nie dostali stypendium, a dzieci które brały udział w bardzo przeciętnym mitingu w Brnie, który się nazywał Europejski Miting Lekkoatletyczny dla Dzieci dostały. Chodzi o to, żeby albo dopisać w regulaminie, że są to dyscypliny zapisane w kalendarzu Związków. Prosi o zwrócenie uwagi na to na przyszłość.

Starosta uznał uwagę radnej za jak najbardziej słuszną. Wiadomo, że ranga poszczególnych zawodów jest różna. W tym przypadku słowo Europejski zaważyło.

Radny Radosław Zaborowski przypomniał, że jak był przyjmowany ten regulamin to zwracał na to uwagę, ale nikt nie chciał wtedy słuchać.

Ad. 6

Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 48 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Główny specjalista
Wanda Komorowska

Przewodniczący Komisji
Budżetowo-Finansowej

Rafał Antczak